

Podczas pobytu w Algarve nocą grupa młodych badaczy zespołowo nawiązywała pułapki świetlne, by o świcie następnego dnia zebrać do odpowiednich probówek schwymane ćmy i rozpocząć ich identyfikację. Zidentyfikowane osobniki uwalniano w miejscu złapania. Szczególne gatunki złapanych ciem trafiły do tamtejszej, bardzo licznej kolekcji. Przeprowadzając w ten sposób badania w kilku miejscach, można było dokładnie określić występowanie oraz

migrację danych gatunków motyli. Uzupełnieniem badań terenowych były wykłady naukowe dotyczące fauny i flory południa Portugalii oraz wycieczki studyjne w różne miejsca Algarve. Stanowiły one znakomitą okazję do poznania lokalnej przyrody.

Owoce wspólnych działań w Algarve to nie tylko wyniki naukowe, ale także liczne znajomości i przyjaźnie. Każdy z uczestników był kimś niepowtarzalnym za względu na swą osobowość

i kulturę, którą reprezentował. Wszystkich zainteresowanych „Tygodniem Bioróżnorodności w Algarve” zapraszamy na jesienne wystawy w rzeszowskich uczelniach: Uniwersytecie Rzeszowskim, Politechnice Rzeszowskiej oraz Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania, a także do Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie.

Adam Masłoń

„Life in the Dreams” Studencki projekt zrealizowany w Turcji

W Turcji, niedaleko miasteczka Burdur, w dniach 22-30 lipca 2012 r. realizowano projekt „Life in the Dreams”. W projekcie wzięło udział 28 osób z czterech krajów: Turcji, Rumunii, Włoch i Polski. Nasz kraj reprezentowały dwie studentki Politechniki Rzeszowskiej kierunku *inżynieria środowiska* - Agata Ciupak (IV SD) i Ewelina Prucnal (absolwentka SD), działające w Studenckim Kole Naukowym Inżynierii Środowiska oraz studenci z Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu w Białymstoku.

Bardzo często można zaobserwować, że dla ludzi z dużych miast natura staje się obca. Osoby te nie mają niestety zbyt wielu możliwości obcowania z przyrodą. Projekt „Life in the Dreams” ma na celu pokazanie uczestnikom walorów życia w małej miejscowości, bliżej natury. Turcja to odpowiednie środowisko, gdzie można bez trudu poznać codzienne życie w tradycyjnej wiosce Anatolii.

Uczestnicy projektu przez tydzień mieszkali w ośrodku Lisinia Natural Life Protection and Rehabilitation Center, w pobliżu miejscowości Karakent, biorąc udział m.in. w rolniczych warsztatach promujących zdrowy tryb życia, zgodny z prawami natury. Zajmowali się



Polonez w czasie polskiego wieczoru.

Fot. własna

również zagadnieniami nowotworów i sposobami zapobiegania tym groźnym dla życia chorobom.

Ciekawostką jest to, że Ośrodek zbudowano w tradycyjnym stylu koczowniczej ludności Turcji. W samym centrum

znajduje się drewniana wieża, z której roztacza się niezapomniany widok na góry i jezioro. Obok stoi drewniany budynek z kuchnią i łazienką, a opodal tradycyjny namiot Yoruk służący jako sypialnia. Posiłki spożywalimy na ze-

Studenci o sobie i nie tylko

wnętrz, co niewątpliwie było dodatkową atrakcją. Uczestnicy zostali podzieleni na cztery grupy: jedna grupa była odpowiedzialna za sprzątanie, pozostałe przygotowywały tradycyjne tureckie posiłki - głównie z warzyw. Produkty dostarczano nam z ekologicznych upraw położonych w sąsiedztwie ośrodka i z pobliskiej wioski. Wieczorami zaś organizowano spotkania, na których przedstawiciele poszczególnych krajów promowali swoją kulturę i tradycje (m.in. regionalne potrawy, zwyczaje, zabawy). Podczas pobytu w Ośrodku mogliśmy też poznać sposoby udzielania pomocy chorym i zranionym dzikim zwierzętom, aktywnie uczestniczyć w warsztatach obejmujących pracę w polu i sadzie, przetwarzanie warzyw i owoców (suszenie, robienie przetworów z pasty pomidorowej).

Na początku odbyło się spotkanie, w czasie którego wszyscy obejrzeli prezentację nt. otaczającej nas przyrody i problemów związanych z wysychaniem jeziora, nad które później zorganizowano nam wycieczkę. Dodatkowo mieliśmy okazję odwiedzenia typowej tureckiej



Przyrządzanie soku z arbuzów.

Fot. własna

kawiarni - ośrodka życia wiejskiego i miejsca codziennych, wieczornych spotkań mężczyzn.

Projekt wywarł na uczestnikach niezwykle pozytywne wrażenia. Dostarczył nie tylko niezapomnianych chwil, ale także niepowtarzalnej okazji do spotkania interesujących ludzi, obejrzenia ciekawych miejsc i poznania tradycji regionu, co raczej byłoby niemożliwe na zwykłej wycieczce. Można się było przekonać, jak ważna jest przyroda dla człowieka i życie z nią w zgodzie. Jesteśmy od niej zupełnie uzależnieni i powinniśmy szczególnie dbać o dobro otaczającego nas środowiska, bo niszcząc je, szkodzimy sami sobie, nawet sobie tego nie uświadamiając. Młodzi ludzie, szczególnie z dużych miast, powinni mieć większy kontakt ze środowiskiem naturalnym, co z pewnością wywarłoby pozytywny wpływ na ich życie i samopoczucie. Pozwoliłoby również docenić wartość przyrody dla człowieka i utrwalić w świadomości, że dbanie o nią jest niezbędne, nawet jeżeli na co dzień żyje się w mieście.



W przerwie przyrządzania soku. Druga i trzecia od lewej: Agata Ciupak i Ewelina Prucnal.

Agata Ciupak

Fot. własna